

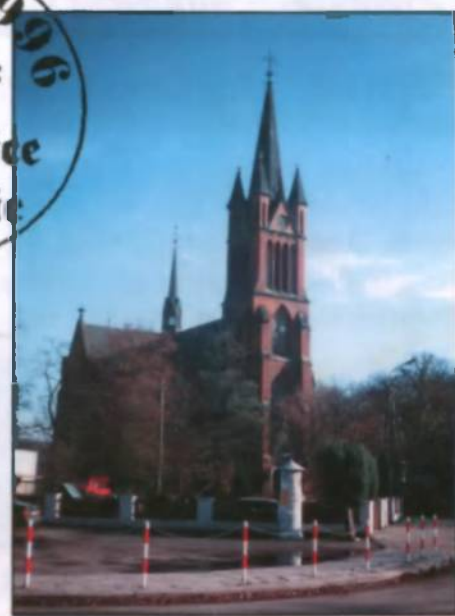
Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 27

Listopad 1996

cena 2 zł



50 LAT

ZESPOŁU SZKÓŁ CHEMICZNYCH W KĘDZIERZYNIE-KOŻLU

Zespół Szkół Chemicznych w Kędzierzynie-Koźlu w dzielnicy Sławięcice obchodził jubileusz 50-lecia istnienia. W związku z tym 12 października odbyły się uroczystości jubileuszowe i zjazd absolwentów.

Szkoła powstała w 1946 r. z inicjatywy władz wojewódzkich w Katowicach i organizacji młodzieżowych dla młodzieży doświadczonej wojną, która nie pasowała już do typowych szkół młodzieżowych. Była to młodzież mająca za sobą okrutne doświadczenia wyniesione z obozów, partyzantki czy przymusowej pracy, często nie mająca rodziny ani własnego domu. We wrześniu 1946 r. otwarto w Sławięcicach Młodzieżowy Ośrodek Szkoleniowy, który zapewniał młodzieży zamieszkanie oraz naukę w następujących szkołach:

1. Szkole Powszechnej dla Dorosłych
2. Koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych
3. Szkole Przemysłowej z wydziałami: mechanicznym i stolarskim
4. Szkole Zawodowej żeńskiej z wydziałami: krawieckim i gospodarstwa domowego
5. Szkole Przysposobienia Spółdzielczego

ciąg dalszy na str. 3



SŁAWIĘCICE

Należą do najstarszych miejscowości na Śląsku, powstałych jeszcze przed trzynastowieczną kolonizacją na tzw. prawie niemieckim. Długoletni sławięcicki nauczyciel Bruno Rademacher pisał w 1925 r.: "Nazwę Sławięcic wyprowadza się od sławy (sława - die Ehre), oznacza miejscowość godną sławy."



Herb gminy Sławięcice z XIX wieku



Herb Sławięcic z lat siedemdziesiątych
XX wieku

dokończenie na str. 5

Bylibyśmy bodaj jedyną gazetą, która nie odnotowałaby tak ważnego wydarzenia kulturalnego w naszym kraju, jakim było przyznanie polskiej poetce, **Wisławie Szymborskiej**, nagrody Nobla, czynimy zatem tę radośną powinność i przypominamy, iż:

MY TEŻ SIĘ CIESZYMY

“Szymborska Wisława urodziła się w 1923 r., poetka. Była również współredaktorką “Życia Literackiego”, do którego pisała felietony. Uprawia lirykę osobistą i refleksyjną skupioną głównie wokół problemów sytuacji egzystencjalnej człowieka i stosunku jednostki do historii” - tyle z encyklopedii, a od nas:

Choć nie dane nam było uścisnąć pani Wisławie rękę, zapewniamy o naszym głębokim szacunku i szczerzej radości z otrzymanego przez Nią światowego wyróżnienia.

Redakcja

GAWĘDA O MIŁOŚCI ZIEMI OJCZYSTEJ

(fragment)

*Bez tej miłości można żyć,
mieć serce suche jak orzeszek,
malutki los naparstkiem pić
z dala od zgryzot i pocieszeń,
na własną miarę znać nadzieję
w mroku kryjówkę sobie uwić,
o blasku próchna mówić “dnieje”,
o blasku słońca nic nie mówić.*

*Jakiej miłości brakło im,
że są jak okna wypalone,
rozbite szkło, rozwiany dym,
jak drzewo z nagła powalone,
które za płytko wrosło w ziemię,
któremu wyrwał wiatr korzenie
i jeszcze żyje częścią czasu,
ale już traci swe zielenie
i już nie szumi w chórze lasu?*

*Ziemio ojczysta, ziemio jasna,
nie będę powalonym drzewem.
Codziennie mocniej w ciebie wrastam
radością, smutkiem, dumą, gniewem.
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pustobrzmiące słowa.
Można nie kochać cię - i żyć,
ale nie można owocować [...]*

Wisława Szymborska

Wybrała: Maria

NA FESTYNIE

Ogłosiliśmy plebiscyt na najbardziej popularnego mieszkańca Sławięcic w wieku od 25 do... lat. Karteczki z nazwiskami kandydatów zbierała do urny p. Halina Fogel - prowadząca kiermasz książek.

Komisja w składzie:

- Halina Fogel
 - Jadwiga Skowron
 - Mirosława Pawliczek-Kominowska
- wyłoniła 10 najpopularniejszych osób, które otrzymały największą ilość głosów. Nazwiska zwycięzców ogłoszono alfabetycznie. Podajemy je również w naszej gazecie:

- Anna Białek
- Grzegorz Białek
- Josef Galla
- Maria Koterba
- Helena Kławińska
- Elżbieta Kurzaj
- Gerard Kurzaj
- Włodzimierz Matuszewski
- ks. Jan Piechoczek
- Adam Ziobrowski

Pogoda podczas festynu dopisała, że zabawa była wspaniała i humory znakomite niech świadczy fakt, że w naszym plebiscycie oprócz zwycięzców i innych kandydatów św. Mikołaj otrzymał również niemało głosów.

Halina Fogel

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

I znowu ciepło płonących zniczy, świec i lampek. I mnóstwo kwiatów i wieńców. I liście pod nogami szeleszczące jak modlitwy odwiedających. Wszystkich Świętych. Święto tych, którzy od nas odeszli.

Przychodzimy do nich jak kiedyś: w odwiedziny, w dzień ich imienin, urodzin. Czujemy ich obok siebie - granica między nimi a nami zaciera się. Jesteśmy jedną wspólnotą.

Przychodzimy do nich z kwiatami - symbolem naszej ku nim miłości, naszej pamięci.

Zapalamy na grobach świece - symbol naszej modlitwy. To, czego od nas najbardziej oczekują, o co proszą.

Stając przy ich grobie zadajemy sobie pytanie - co było ważne w ich życiu? Niechaj nam udzielią tej łaski w zamian za pamięć o nich. Pytajmy, byśmy sami potrafili sobie odpowiedzieć, co w życiu naprawdę ważne. Żeby nam pomogli zdobyć tę odrobinę mądrości życiowej, której wciąż brak i której do śmierci nie będziemy mieli dosyć.

Święto wszystkich świętych - Nasze święto także. Święto naszej wspólnoty ludzkiej, z której część już po tamtej stronie, część po tej, w oczekiwaniu na przyłączenie się do życia wiecznego.

Wszak:

**“Nie umiera
człowiek -
Nieśmiertelny -
nie stwarza
śmiertelnego”.**



G.B.

TO ONI...

Pomogli finansowo “Gazecie Sławięcickiej”:
Wolfgang LERCH, Josef MOSCHKO, Stim
GEISLER, Elfyda SCHYMA, Piotr HANUSEK,
Werner NAHLIK.

Dziękujemy! Wasza pomoc przyczyniła się
do wydania również tego rocznicowego numeru
gazety!

Redakcja

JEST DZIELNICOWY

Po krótkiej przerwie nasze Osiedle ma znowu swojego dzielnicowego policji. Jest nim od 1.10.1996 r. pan **Bogusław BOJDA**. Zachęcamy wszystkich mieszkańców Sławięcic do kontaktowania się z NASZYM OPIEKUNEM PRAWA I PORZĄDKU w każdą środę, w lokalu Rady Osiedlowej przy ul. Asnyka 2, w godz. 16.00-18.00. Ponadto dzielnicowy jest uchwytny pod telefonem 835081 (w. 231).

Dowiedzieliśmy się, że pan Bogusław Bojda pracuje w Policji 4 lata, jest żonaty i ma 3-letniego syna. Witamy w Sławięcicach i życzymy spokojnej pracy.

Redakcja

50 LAT...

ciąg dalszy ze str. 1

W tym pierwszym roku było 690 uczniów oraz uczyło 29 nauczycieli pełnoetatowych. W lipcu 1947 r. 23 uczniów Liceum Ogólnokształcącego zdało egzamin dojrzałości i wszyscy absolwenci zdali egzaminy konkursowe na wyższe uczelnie.

Pierwszym dyrektorem Młodzieżowego Ośrodka Szkoleniowego był Jerzy Beldoch. Ośrodek zorganizowany został w majątku księcia Hohenlohe - budynki administracji i służby po wyremontowaniu nadawały się do użytkowania, a dyrekcję Ośrodka umieszczono w kilku pokojach na wpół zrujnowanego pałacu. Skromne jak na ówczesne potrzeby Ośrodka dotacje musiały być wspierane pracą młodzieży - naprawa i wykonywanie mebli, remonty budynków, praca w gospodarstwie rolnym i ogrodniczym. Hasłem Ośrodka była: nauka, praca, Ojczyzna.

Ośrodek odwiedził wojewoda śląski gen. Aleksander Zawadzki - pierwszy raz we wrześniu 1946 r., drugi raz w listopadzie 1947 r. Dzięki tym wizytom Ośrodek otrzymał stałą dotację finansową.

28 czerwca 1947 r. przekazano Ośrodkowi sztandar ufundowany przez ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułkę, premiera Józefa Cyrankiewicza, wojewodę śląskiego Aleksandra Zawadzkiego. Ufundowanie i wręczenie młodzieży sztandaru podkreślało ogromne znaczenie Ośrodka dla regionu oraz docenianie przez władze starań i fachowości kadry kierowniczej i nauczycielskiej.

W pierwszych dniach grudnia 1947 r. nastąpiło przejście Ośrodka przez Ministerstwo Handlu i Usług. Wtedy nazwano go Państwowym Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego, a w 1948 r. Ośrodek przejęty zostaje przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, a bezpośrednim opiekunem stało się Gliwickie Zjednoczenie Węglowe. Zlikwidowano wszystkie typy szkół pozostawiając tylko drugą klasę Gimnazjum Spółdzielczego.

We wrześniu 1949 r. szkołę przejmuje Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego. Ze względu na rozwój przemysłu chemicznego w rejonie Kędzierzyna zaistniała potrzeba kształcenia kadr dla tego przemysłu. Wykorzystano to powołując Gimnazjum Chemiczne i Liceum Chemiczne oraz Gimnazjum Mechaniczne. Dyrektorem został mgr Jan Blaut. W marcu 1951 r. zostały otwarte internaty w pawilonach leśnych, mogące pomieścić nawet 900 uczniów. Dobre warunki w internacie i odpowiedni poziom nauczania ściągały do Sławięcic młodzież z całej Polski. Z internatu korzystało wówczas 471 uczniów. Równocześnie rozpoczęto budowę nowej szkoły.

W 1952 r. powołano w miejsce istniejących szkół 4-letnie Technikum Chemiczne i Zasadniczą Szkołę Zawodową o specjalnościach: laborant chemiczny, aparatowy przemysłu chemicznego, ślusarz-tokarz, stolarz, elektromonter. Technikum Chemiczne kształciło chemików o specjalnościach: technologia syntezy organicznej, urządzenia i instalacje przemysłu chemicznego, technologia nawozów azotowych, technologia odczynników chemicznych, technologia procesów chemicznych, analiza chemiczna, aparatura kontrolno-pomiarowa i automatyka w przemyśle chemicznym, technologia przerobu ropy naftowej. Technikum kształciło także techników mechaników o specjalności

budowa maszyn przemysłu chemicznego. Dyrektorem został Józef Norek.

W 1953 r. zaczęto oddawać do użytku nowe budynki. Szczęśliwe rozwiązanie architektoniczne odpowiadające wymogom szkolnym tworzyło kompleks budynków składający się z budynku szkolnego, laboratorium, sali gimnastycznej, stołówki i auli, 2 internatów, kotłowni i innych pomieszczeń gospodarczych. Budowę wszystkich budynków projektował inż. architekt Tomasz Zuber. W odróżnieniu od innych szkół - Sławięcice, poza personelem pedagogicznym, zatrudniały znaczną liczbę pracowników administracyjnych i fizycznych. Spowodowane to było rozrzuceniem internatów i szkół na wielkim terenie (około 12 ha), jak też wielką liczbą uczniów korzystających z internatu oraz uczestników kursów.

W roku szkolnym 1953/54 zespół pedagogiczny składał się z 42 nauczycieli, 28 pracowników administracyjnych i 83 pracowników fizycznych.

W 1957 r. szkołę przejęło Ministerstwo Oświaty i Wychowania, a bezpośrednią władzą stało się Kuratorium Oświaty i Wychowania i ustanowiono nazwę szkoły: Technikum Chemiczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Dyrektorem był wówczas mgr Zdzisław Janicki, a w latach 1958-1963 dyrektorem był mgr Juliusz Mękicki.

W roku 1960 wydłużono cykl nauki w Technikum do 5 lat, a w Zasadniczej Szkole Zawodowej do 3 lat. W 1963 r. dyrektorem został mgr Tadeusz Wilusz.

Od 1951 r. działało szkolne laboratorium chemiczne, którego kierownikami byli: mgr Juliusz Mękicki (do 1954 r.), mgr Antoni Rajtar (do 1958 r.), mgr Juliusz Wardejn (do 1963 r.), mgr Zdzisław Czerwiec (do 1971 r.), mgr Andrzej Kwiatkowski (do 1990 r.), mgr Maria Kwiatkowska (do 1994 r.), a aktualnie - mgr Urszula Ciosk-Rawluk.

W 1964 r. laboratorium uzyskało patent na produkcję odczynnika aqval, którego do dzisiaj jest jedynym producentem w Polsce. Dzięki tej produkcji możliwe było ciągłe dokupowanie nowych aparatów i sprzętu laboratoryjnego.

Od początku istnienia Szkoły działały także warsztaty szkolne. Kierownikami warsztatów byli: Edward Szewczyk (1958-1963), Leonard Kaczmarek (1963-1974), Władysław Głowacki (1974-1981), Witold Kot (1981-1989), Józef Pragłowski (1989-1993).

Warsztaty zostały w 1989 r. przekazane w dzierżawę Wojewódzkiemu Zakładowi Doskonalenia Zawodowego. Jednak po kilku latach WZDZ zrezygnował z dzierżawy i aktualnie war-



Rok 1947. Manifestacja 1-Majowa przed zamkiem

ciąg dalszy na str. 4

50 LAT...

ciąg dalszy ze str. 3

ształy są własnością szkoły na prawach pracowni zajęć praktycznych. Warsztaty świadczą głównie usługi na rzecz szkoły.

Od 1946 r. pracował w Szkole nauczyciel muzyki i śpiewu mgr Bogumił Październy, który wraz z żoną Gertrudą (nauczycielką języka polskiego) prowadził chór, zespół wokalny, taneczny i muzyczny. W 1965 r. wszystkie te zespoły połączono w Zespół Pieśni i Tańca. Zespół osiągnął wtedy bardzo wysoki poziom artystyczny. W swoim szczytowym okresie liczył 130 osób. Występował nie tylko na szkolnych uroczystościach i akademiach, ale także na wielu uroczystościach w Kędzierzynie, Koźlu, Opolu. Średnia ilość występów w roku wynosiła 40 do 50, z czego 3/4 to były wyjazdy. Zespół miał repertuar różnorodny i bogaty: pieśni i tańce ludowe, wyjątki z operetek, utwory chóralskie z repertuaru klasycznego, współczesne pieśni. Atmosfera w zespole była zawsze wspianą.

W 1972 r. otworzono 4-letnie Liceum Zawodowe o specjalności mechanik obróbki skrawaniem. W 1975 r. dyrektorem został mgr Władysław Mendel.

W 1976 r. powołano do życia Zespół Szkół Chemicznych, w skład którego weszły: Technikum Chemiczne, Liceum Zawodowe i Zasadnicza Szkoła Zawodowa oraz nowo utworzone 2-letnie Policealne Studium Zawodowe o specjalności technologii procesów chemicznych.

W następnych latach dokładano do Zespołu ciągle nowe szkoły. W 1979 r. przeniesiono do Sławięcic Zasadniczą Szkołę Zawodową oddziału PKS w Kędzierzynie-Koźlu o specjalności mechanik pojazdów samochodowych. Szkoła ta w latach następnych zwiększyła ilość klas i kształci fachowców nie tylko dla PKS, ale także dla MZK, Transbudu oraz działów transportu prawie wszystkich większych zakładów w mieście i na potrzeby prywatnych zakładów usługowych.

W tym okresie wyremontowano i przebudowano obydwa internaty: dokonano podziału sal na mniejsze, 4-osobowe pokoje, przebudowano łazienki i sanitariaty, odnowiono elewacje. W szkole wymieniono sieć elektryczną i centralnego ogrzewania. Wyremontowano kotłownię i wymieniono rurociąg parowy do warsztatów szkolnych. W latach 1984-1986 dyrektorem był mgr inż. Jerzy Pilarski.



Absolwenci ZSZCH na cmentarzu

W 1987 r. otworzono Liceum Medyczne o specjalności technik analityki medycznej, które kształciło kadry dla potrzeb laboratoriów medycznych naszego miasta i okolicy. W 1992 r. utworzono Liceum Ogólnokształcące, a w następnym roku zrezygnowano z kontynuacji LO i przeniesiono z Kędzierzyna do Sławięcic Liceum Ekonomiczne. Przez cały czas działają w Szkole kółka recytatorskie i teatralne. Młodzież każdego roku bierze udział w regionalnych konkursach recytatorskich, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Apele okolicznościowe zawsze są przygotowywane bardzo starannie i są to często małe spektakle teatralne lub kabaretowe. Szkoła utrzymuje także stały kontakt z Teatrem Ziemi Opolskiej oraz często odbywają się spotkania z pisarzami i działaczami różnych organizacji. W celu informowania młodzieży o życiu Szkoły oraz o problemach interesujących młodzież były i są wydawane gazetki szkolne.

Od samego początku także zajęcia sportowe były bardzo dobrze zorganizowane. Już w latach pięćdziesiątych działały w Szkole następujące sekcje: piłki nożnej i siatkowej, pływak, bokserska, szermiercza, lekkoatletyczna, gimnastyczna, hokeja na lodzie. Przez cały czas istnienia Szkoły nasi sportowcy odnosili sukcesy w wielu dyscyplinach.

Na wyróżnienie zasługuje sekcja strzelecka, która przez cały czas jest jedną z najlepszych w województwie, a niektórzy uczniowie odnosili także sukcesy na zawodach krajowych i reprezentowali szkołę na zawodach międzynarodowych. Przez wiele lat jej opiekunem był Bolesław Winnicki, a aktualnie jej opiekunem jest mgr Władysław Mendel.

W szkole działają cały czas także różne kółka przedmiotowe skupiające młodzież chcącą poszerzyć swoje wiadomości z danego przedmiotu i przygotowującą się do konkursów i olimpiad przedmiotowych. Pod kierunkiem nauczycieli przedmiotów chemicznych każdego roku uczniowie wykonują wiele pomocy naukowych w ramach przygotowania prac dyplomowych. Uczniowie także każdego roku biorą udział w Olimpiadzie Chemicznej i rejonowych konkursach chemicznych osiągając w nich bardzo dobre wyniki. Od 1986 r. dyrektorem szkoły jest mgr Jan Król.

Aktualnie w Zespole uczy się około 1100 uczniów w następujących szkołach:

1. Technikum Chemiczne o specjalnościach: analiza chemiczna i technologia procesów chemicznych
2. Liceum Ekonomiczne o specjalnościach finanse i rachunkowość oraz handlowiec



Budynek Zespołu Szkół Chemicznych

ciąg dalszy na str. 5

50 LAT...

dokończenie ze str. 4

3. Liceum Zawodowe o specjalności pracownik administracyjno-biurowy

4. Szkoła Policealna o specjalności ochrona środowiska

5. Szkoła Zasadnicza w zawodach: laborant chemiczny, mechanik pojazdów samochodowych, ślusarz

6. Szkoły dla dorosłych: Technikum Chemiczne, Liceum Ekonomiczne i Handlowe a uczy ich 54 nauczycieli pełnoetatowych oraz 15 nauczycieli pracujących w niepełnym wymiarze godzin. W związku z istnieniem Liceum Ekonomicznego i Handlowego zostały zorganizowane dwie pracownie maszynopisania oraz dwie pracownie komputerowe.

W ciągu tych 50 lat Szkołę opuściło: 3010 absolwentów Technikum Chemicznego i Mechanicznego, 4307 - Zasadniczej Szkoły Zawodowej, 121 - Liceum Ogólnokształcącego, 303 - Liceum Zawodowego, 100 - Liceum Medycznego, 246 - Studium Policealnego. Absolwenci naszej szkoły zawsze chętnie są przyjmowani do pracy, gdyż posiadają dużą wiedzę teoretyczną, a dzięki współpracy z wieloma zakładami - także i praktyczną.

Za całokształt pracy i osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w 1981 r. sztandar Zespołu Szkół Chemicznych udekorowany został odznaką honorową "Zasłużonemu Opolszczyźnie".

O tym jak miło absolwenci wspominają szkołę świadczą często organizowane zjazdy klasowe i szkolne. I szkolny zjazd odbył się w 1964 r. Absolwenci ufundowali szkole nowy sztandar i zostawili przy głównym wejściu do budynku szkolnego pamiątkową tablicę. II zjazd odbył się 13-14 czerwca 1971 r. 12 października 1996 r. odbył się III zjazd.

Kronikarz

Sławięcice dawniej



Na zdjęciu: Sklep i punkt sprzedaży węgla Paul Olesch (obecnie w tym budynku przy ul. Sławięcickiej 80 mieści się sklep branży techniczno-budowlanej "Praktyk")

Wyszukał: Josef Galla

SŁAWIĘCICE

dokończenie ze str. 1

Założenie Sławięcice trudno powiązać z jakąś konkretną datą. Nieznane są początki grodu, osady lub kościoła, w każdym razie nie budzi wątpliwości istnienie wczesnohistorycznego grodziska sławięcickiego o znaczeniu obronnym i spełniającego doniosłe funkcje handlowe w czasach pokoju.

Autorzy piszący o Sławięcicach stwierdzają istnienie osady i kościoła w XIII w. W tym czasie miejscowość ta wchodziła w skład ziem księstwa opolskiego rządzonego przez śląskich Piastowiczów, następców księcia Mieszka (1163-1211), zatem księcia Kazimierza (1211-1229), Mieszka II (1229-1246) i księcia Władysława Opolczyka (1246-1282). W roku 1246 Sławięcice występowały jeszcze jako wieś, o czym świadczy testament umierającego księcia opolskiego Mieszka II, wystawiony w końcu października w Koźlu. Na łożu śmierci, w otoczeniu najbliższej rodziny, swego dworu, kozielskiego kasztelana Mikołaja i kilku dominikanów książe Mieszko podarował:

"Kościołowi katedralnemu we Wrocławiu dwie wioski, mianowicie ZALESIE I SŁAWIĘCICE, pod warunkiem, że bracia zakonni i ubodzy otrzymywać będą posiłek w jego rocznicę, a w rzeczonym kościele palić się będzie świeca".

Z pracy prof. Karola Joncy

"Dzieje społeczno-gospodarcze Sławięcic do 1945 r".
Ziemia Kozielska - Studia i Materiały tom III Opole 1974 r.

KAJ TAK WARTKO LECISZ?

Joł Francik pytom się dzisieij ciebie dobrzi czowieku, co czytołsz ta nasza "Gazetka Sławięcicka" - kaj sie tak uwijotłsz? czamu wszystko robisz tak drapko? Czamu sie tego wszystko nie wejźniesz trocha poleku? Kożdzi dziyn nasz stonieczko scho-dzi nad polami kole Starygo Ujazda a zachodzi za Machowami. Wiedziotłś o tym dobrzi czowieku? Na pewno! Ale gowa dom, że downo nie bytłś na polach tego stonieczka oglondać. I to jest błond!

Wiysz dobrze jaky mamy piykny lasy dookoła naszich domów, podobno wszelki zwierz tam lotce, ryczki mały szumiom z czystom wodom, mały wodospady tysz tam som. A nojciekawszy ty stary dymby co sie pod niemi i 200 lot tymu nasi ludzie śniotłdani jedli. Ale powiydz mi dobrzi czowieku kedy ostatno bytłś w lesie ty wszystko cuda oglondać? Kaj tak lecymy wartko kożdzi dziyń, co niy mamy czasu ani na stonice ani na las? Ale co tam stonice! Co tam las? Jo sie pytom czamu nie mołsz czasu pogodać z tym starym chopym, co kożdzi dziyń jedzie na kole rano do kojściotła, po gazeta, do piekarza?

Przeca tyn chop co moł dzisieij uber 80 on moł bogajstwo w sobie! On wie jak żyć! A ti z niym nie rzondzisz, a joł tyż niy, bo nie mamy czasu! Kaj tak lecymy jak ty gupielotki, przeca stonicy jutro i tak wylejzie kole Starygo Ujazda a skryje sie na wieczór za Machowami.

Wasz Francik